









# Chrymem Pierwszomajowym UTRWALAMY POKÓJ



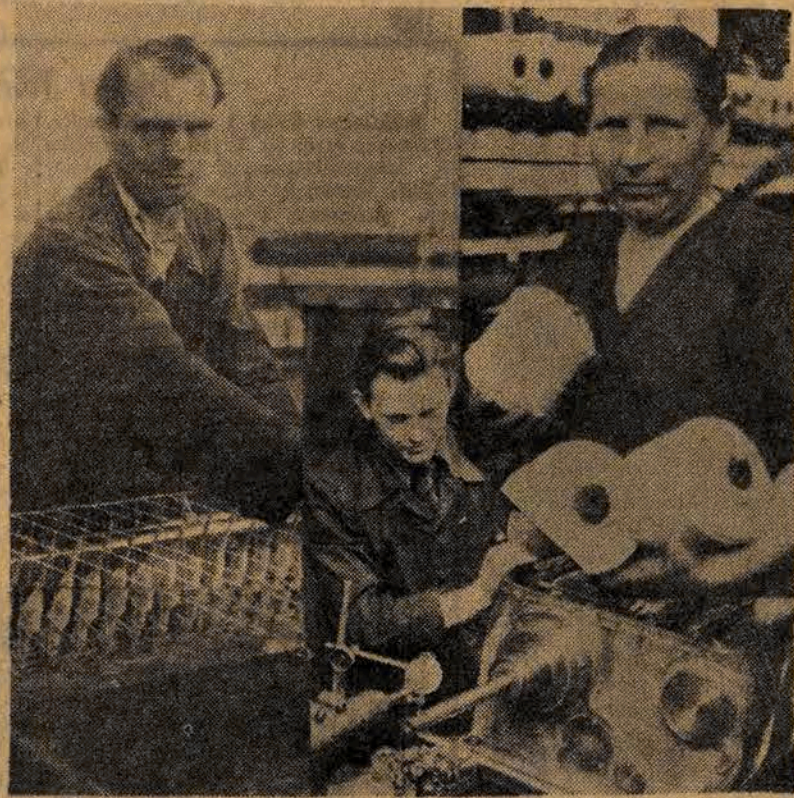
<b>PZPDz Nr 1</b> PLAN 108% 10 BEWCAD NATWYŻSZEJ JAKOŚCI PALARNIE	<b>DOKP ŁÓDZ</b> 27.360.333 zł.	<b>ZAKŁADY KINOTECHNICZNE</b> 3 MIL. ŻŁ. PZPZ.IV.	<b>PZPB M. J. MARKLEWSKIEGO</b> 39.900 m <sup>2</sup> TKANIN SUROWYCH 600.000 m <sup>2</sup> - w odpow. - 40.000 m <sup>2</sup> - w przędzy	<b>ZWT: UT M-31</b> TRANSFORMATOR 10 MIL. ŻŁ.
<b>PZPW NR37</b> 92.000 M. TKANIN 25 MIL. ŻŁ.	<b>PZIPP NR3</b> 21.837 PAR FANCIOCH	<b>ZM IM. STRZELCZYKA</b> 1 OBRABIERKA 160 MIL. ŻŁ.	<b>PZPB w OZORKOWIE</b> 25 MIL. ŻŁ.	<b>PZPW - 30 w ZGIERZU</b> 10 MIL. ŻŁ.
<b>PZPDz NR6</b> PODNIĘĆ JAKOŚĆ O 1% WSPÓKAZWÓD DO 70%	<b>PZPB w PABIANICACH</b> 95.000 M. TKANIN JAKOŚĆ DO 76%	<b>„CEWKA” NR.1</b> ZAOZCZĘDZIĆ 11 MIL. ŻŁ.	<b>WLZ PRZEM. DRZEW.</b> ZA 1 MIL. ŻŁ. SZAFI. STOŁÓW	
<b>PZPJc NR1</b> 6.372 M. TKANIN SUROWYCH 6.263 M. WYKONCZONYCH	<b>ETZWANN</b> PLAN W 115%	<b>„PIERWSZA” W RUDZIE</b> 33.207 M. TKANIN	<b>PZPW NR. 5</b> 50 MIL. ŻŁ. WPKYNNIC. REMANENTY ZA 4 MIL. ŻŁ.	<b>PZPB NR 6</b> 17.000 KG. PRZĘDZY 13.300 M. TKANIN
<b>SPÓŁDZ. PRACY „SZYK”</b> PODNIĘĆ JAKOŚĆ DO 89,8% PODWYŻSZYĆ OBRÓTY O 15%	<b>PZPW. NR.36</b> 64.174 m <sup>2</sup> TKANIN PRALNIE DLA ROBOTNIKÓW	<b>„PAGED”</b> SKRÓCIĆ CZAS DROGI FAKTUR O 10 DNI	<b>PZPB NR. 17</b> PLAN ROZEMNY PRZEDZIARNI 100% PLAN TKANIN 103%	
<b>III. SZPITAL MIEJSKI</b> ZBADAĆ 400 DZIECI JADĄCYCH NA KOLONIE	<b>PZPO NR. 4</b> ZWOLNIĆ 187 MIL. ŻŁ. GRUCZNIACI KOŁOMIE 814 DZIECI	<b>WYTWÓRNIA SPRZĘTU MECH. NR.5</b> ZAOZCZĘDZIĆ 5 MIL. ŻŁ.	<b>PZPB NR. 9</b> 5000 m <sup>2</sup> PRZĘDZY 60.000 m <sup>2</sup> TKANIN SUROWYCH 100.000 m <sup>2</sup> - w odpow. - 100.000 m <sup>2</sup> - w przędzy	<b>PZPB NR. 8</b> ZAOZCZĘDZIĆ 3 MIL. DOSTAWY TKAŁNY
<b>PMT</b> PLAN W KWIECIEŃ W 102%	<b>PZIPP NR 1</b> 2.200 PAR. PONA D PLAN	<b>WI-FA-MA</b> 170 KG. ODLEWÓW PONA D PLAN 2 AUTOMATY	<b>PZPD IM. PROCHNIKA</b> 15.000 SZT. KONFEKCI 2,3 MIL. ŻŁ.	
<b>PZPB NR.4</b> WALKA O KULTURĘ MIEJSCA PRACY 33.000 M <sup>2</sup> PRZĘDZY	<b>PZPB IM. F. DZIENBYŃSKIEGO</b> 156.329 KG. PRZĘDZY AMBULATORIUM 400.000 M. TKANIN WYKONCZONYCH 01,5% LEPSZA JAKOŚĆ	<b>PZPW NR.3</b> 50.000 M. TKANIN 18.000.000 ŻŁ. ŁARNIE, PALARNIE	<b>PZPB NR.7</b> 2.350 KG. PRZĘDZY 3.716 M. TKANIN PRZESZKOCIĆ 10 ZESTAWÓW	<b>PZPB IM. STALINA</b> 20.400 M <sup>2</sup> PRZĘDZY 130.000 M. TKANIN SUROWYCH 1.200.000 M. TKANIN WYKONCZONYCH 1 MILIARD. ŻŁ. UPŁYNIEĆ



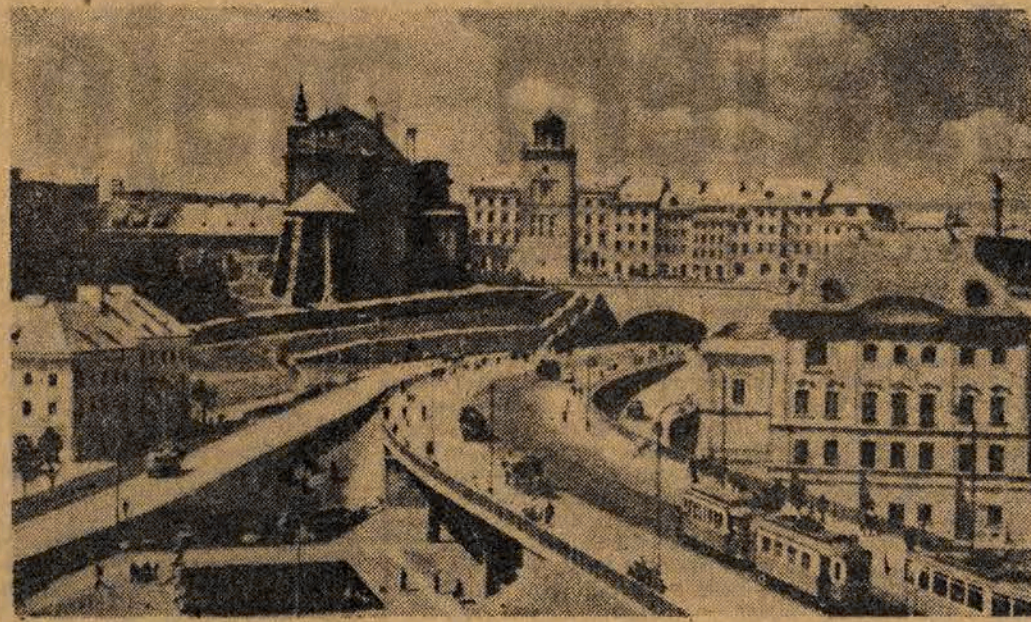
# IDZIS

Pięć lat Polski Ludowej, wyzwolonej spod faszystowskiej okupacji dzięki historycznym zwycięstwom Armii Radzieckiej — to NOWA KARTA W HISTORII ŁÓDZKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ. Ruch robotniczy wkroczył na drogę jedności i jedność tę zrealizował w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej kierującej się wskazaniami marksizmu-leninizmu.

Fabryki łódzkie przeszły na własność robotników, którzy przystąpili do odbudowy zniszczonego wojną kraju. Ofiarnym wysiłkiem świata pracy wykonany został Plan Trzyletni. Wśród klasy robotniczej, świadomie tworzącej dla siebie jasną przyszłość, rodził się nowy socjalistyczny stosunek do pracy. Wyrazem jego był z każdym dniem i miesiącem potężniejący ruch współzawodnictwa pracy, ogarniający coraz większe zastępy najbardziej uświadomionych robotników przybierający coraz to nowe formy. Przed każdym robotnikiem otworzyła się szeroka droga awansu społecznego.

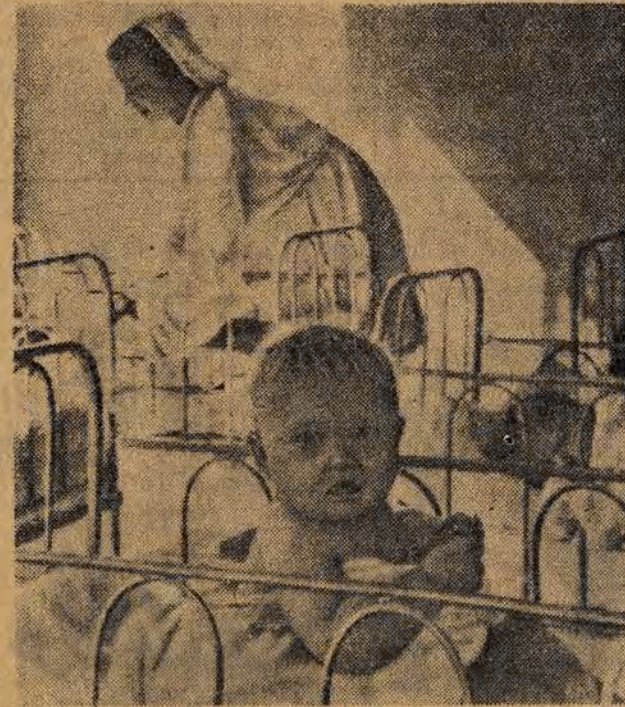


Tow. Stanisław Palmowski, przedziałnik z PZPJG Nr 1. Ob. Janusz Pągowski z Zakładów im. Strzelczyka — jest aktywnym członkiem ZMP i wyrabia jako tokarz ponad 250 proc. bazy Tow. Aniela Fortuńiak z PZPW Nr 5, skrecarka, osiąga 126 proc. bazy.



Trasa W — Z w Warszawie.

Trasa W—Z stała się symbolem odbudowy naszego kraju. Budujemy nowe domy dla robotników, wyrastają gmachy użyteczności publicznej. Budownictwo nabiera niebywałego do tychczas w naszym kraju rozmachu dzięki nowym, socjalistycznym formom pracy. Jak i na innych odcinkach, korzystamy tu z bogatych doświadczeń socjalistycznego budownictwa w Związku Radzieckim.



W żłobkach fabrycznych robotnicze dzieci znajdują troskliwą opiekę.

Dzieci robotnicze znalazły się pod troskliwą opieką państwa ludowego. Żłobki doskonale wyposażone, przedszkola i świetlice dziecięce zapewniają naszemu młodemu pokoleniu jak najbardziej korzystne warunki rozwoju fizycznego i umysłowego. Władza ludowa nie szczędzi wydatków dla zapewnienia naszym najmłodszym pociechom radosnego dzieciństwa. Matki i ojcowie, oddający się swej pracy zawodowej, są spokojni o przyszłość swego dziecka, które żyje w warunkach jakże odmiennych od tych, jakie przeżyli jego rodzice.

## PLAN KULTURALNY NA ROK 1950

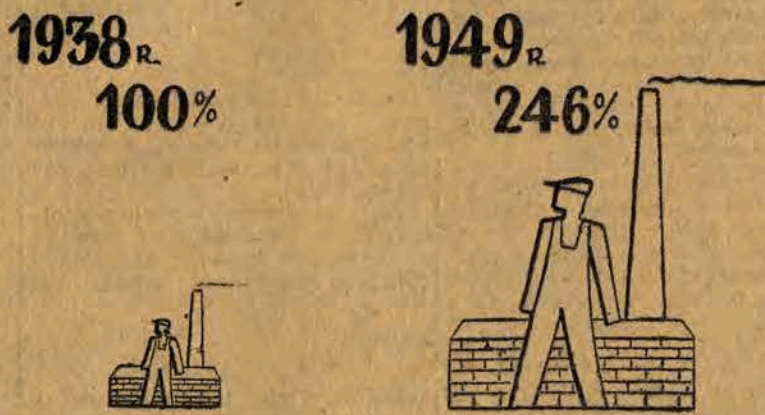


## Robotnicy na kierowniczych stanowiskach



Tow. Stanisław Polawski z PZPB im. J. Marchlewskiego — z robotnika awansował na majstra — obecnie pełni obowiązki kierownika oddziału. Tow. Starczewska z PZPW Nr 6, była prządka, wysunięta została na stanowisko inspektora kontroli technicznej. Tow. Franciszek Bocuć, były ślusarz, jest dyrektorem technicznym Fabryki Zegarów.

## PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA NA JEDNEGO MIESZKAŃCA



Polska pod rządami władzy ludowej wkroczyła na drogę imponującego rozwoju gospodarczego, niemożliwego w warunkach kapitalistycznych. Dzięki twórczemu wysiłkowi mas pracujących przekroczony został po ważnie poziom przedwojennej produkcji przemysłowej. Rozwinięły się nowe gałęzie przemysłu, np. stoczniowy, wzrosła poważnie wytwórczość dóbr inwestycyjnych, co zapewnia dalszy po myslny rozwój gospodarczy naszego kraju, nie znającego trudności ustroju kapitalistycznego — kryzysów i bezrobocia.

Wzrastającej produkcji towarzyszy wzrost dochodu narodowego, który już nie służy wyłącznie zaspokajaniu egoistycznych interesów kapitalistów. Do chód narodowy dzielony jest zgodnie z potrzebami mas pracujących — na zaspokajanie w coraz większym stopniu potrzeb każdego człowieka pracy, na dalszą rozbudowę naszego kraju, na nowe inwestycje socjalne, na rozbudowę placówek oświatowych i kulturalnych.

Produkując coraz lepiej i więcej, tworząc ciągle nowe wartości — klasa robotnicza buduje swą radosną przyszłość, przy bliższym momencie realizacji powszechnego dobrobytu dla wszystkich ludzi pracy w Polsce.



Pomoc lekarska dociera do najb. rdziej odległych zakątków kraju.

Powszechna opieka lekarska, coraz większym zakresie służą chorym. Wzrasta nieustannie liczba łóżek w szpitalach i sanatoriach. Z wczasów leczniczych i pracowniczych korzysta coraz większa liczba ludzi pracy.

Łódź stała się miastem wyższych uczelni, na których studiuje coraz więcej młodzieży robotniczo-chłopskiej. Otaczana jest ona troskliwą opieką Polskiej Ludowej. Szeroko otwarte zostały dla młodzieży robotniczo-chłopskiej bramy szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych. Każde dziecko ma zapewnione miejsce w szkole podstawowej.

zresz ludności. Oświata i kultura przestały być wyłącznym przywilejem nielicznych jednostek — stają się dostępne dla wszystkich ludzi pracy.



Dzieci na wczasach letnich.

Odrabia się wiekowe zaniebania na odcinku oświaty i kultury. Nowe biblioteki, czytelnie, wszelkiego rodzaju kursy dokształcające dla dorosłych, walka z analfabetyzmem. Miliony nowych nakładów książek i czasopism różnego rodzaju, zaspakajają rozbudzony głód słowa drukowanego wśród najszerzych

## Władysława Dyniaka

su do czasu pracy do pracy. W domu było dwoje dzieci. Syn bar dzo chciał się uczyć. I uczył się. Tow. Dyniak postanowił sobie, że chłopak musi mieć lepsze życie niż on. O kształceniu córki nie marzył nawet, bo to było już ponad jego siły.

A wtedy właśnie wybuchła wojna. Ciężka, biedna robotnicza izba była jedynym schronieniem całej rodziny przed terrorem hitlerowskim.

Na tym zwykłe urywa się wspomnienie tow. Dyniaka. Poprawia się na kanapie, rozgląda po nowym, jasnym mieszkaniu — nad słuchuje. Tak, nie myli się, to właśnie wra cają dzieci na obiad.

Dzieci... Smiesznie tak o nich mówić, gdyż wyszli już dawno z dzieciecego wieku. Syn jest już przecież na trzecim roku wydziału Chemii Uniwersytetu Łódzkiego. Posa tym pracuje — samodzielny człowiek. Córka jest pielęgniarką w tych zakładach, w których pracuje matka. A wieczorem uczy się. To, czego nie mogła posiód przed wojnę — nauka — stoi teraz przed nią otworem. Na kursach wieczorowych przetrabia kurs

gimnazjalny. Przecież dla niej życie dopiero się rozpoczyna. Przecież może i powinna jeszcze się kształcić odrabiając stare zaniebania.

Zastają wszyscy przy rodzinnym stole. Syn opowiada jak to było dziś na Uniwersytecie. Chwali się, że zdał dobrze egzamin. Córka dzieli się swoimi wrażeniami z pracy, którą ogromnie lubi, a tow. Dyniakowi aż serce rośnie. Oto doczekał tych czasów, gdy nie potrzebuje już jak ten żebrak błagać, by dzieci jego przyjęto do szkoły. Nie martwi się już, że pełnego dnia zostanie bez pracy, że nieznaną przyszłość stoi przed jego dziećmi. Szeroka i jasna jest droga, po której kroczy rodzina tow. Dyniaka i tysiące jej podobnych robotniczych rodzin. Przecież Plan 6-letni to jeszcze więcej fabryk, jeszcze więcej szkół, jeszcze bogatszy i szczęśliwszy kraj rodzinny! Tow. Dyniak prostuje ramiona. Patrzy z czułością na syna, po grążonego w książkach.

Warto było tyle przeżyć i przecierpieć, żeby doczekać takiej pięknej i szczęśliwej starości!

(sam)

## Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4

- w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84 zatrudniają:
- 1) INŻYNIERA lub MAGISTRA CHEMIKA na kierownika laboratorium
  - 2) CHEMIKÓW
  - 3) TECHNIKÓW — starszych ASYSTENTÓW do laboratorium
  - 4) TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko kierownika remontów
  - 5) FREZERÓW i TOKARZY
  - 6) Wykwalifikowanego KSIĘGOWEGO
  - 7) ZGRZEBLACZKI i PRZYKRĘCACZY na przedział odpadkową
  - 8) ROBOTNIKÓW gospodarczych
- Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 336

Tysiące tego rodzaju ogłoszeń ukazują się codziennie w naszej prasie. Każda para rąk, każdy twórcy

## KINO w każdej gminie



mózg znajduje w Polsce Ludowej pełne pole do popisu.





# POKÓJ ZWYCIĘŻY!

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności minionej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne broniące pokoju, by uczniowie Churchilla w sprawach agresji mogli je pokonać i skierować w stronę nowej wojny”.

**Józef Stalin**

## Nas są miliony...

„Dzieci moje wczesnie straciły ojca. Mąż mój umarł, gdy dzieci były jeszcze zupełnie małe. Pracowałam jako nauczycielka i wychowywałam swe dzieci. Wychowałam nasze dzieci dla pokojowej pracy. Od młodości jak uczyćwie pracują ludzie radzicy dla dobra Ojczyzny radzieckiej. Widziały one, że w kraju socjalistycznym, w którym nie ma uciskających i ciemniących, najwyższym miejscem jest praca, zmierzająca do stworzenia pokojowego i szczęśliwego życia dla całego narodu radzieckiego.

W roku 1941 moja Zoja ukończyła 18 lat. W tym najpromienniejszym okresie młodości, stojąc u progu życia, marzyła ona o szczęściu, o miłości, o tym, jak wiele i owocnie pracować będzie dla dobra swej gorąco ukochanej Ojczyzny. Marzeniom jej jednak nie sążone było się ziszczyć. Hordy faszystowskie wtargnęły do naszego pokojowego kraju. Gdy rozpoczęły się październikowe walki pod Moskwą, Zoja powiedziała mi: „Mamo, ja pójdę na front do partyzantów. Zrozumi, mamo, że nie mam siły stać na uboczu, w chwili, kiedy faszyci zagrażają Moskwie. Dumna jestem z tego, że walczę będę z faszystami i ty bądź dumna, że odchodzisz na front. Tylko nie żegnaj mnie ze łzami w oczach”.

Zoja z grupą partyzantów przeszła przez linię frontu na zajęta przez przeciwnika pozycję i wraz z partyzantami, znosząc niedostatki i trudności, walczyła z nieprzyjacielem. Ostatniego swego czynu bohaterstwa dokonała Zoja przy końcu listopada 1941 roku. Zoja przedostała się do wsi Petryszczewo, zajętej przez faszystów. Podczas wykonywania zadania bojowego została ona ujęta przez żołnierzy niemieckich. Kaci faszystowscy skatowali i zameczyli moją córkę. Poddawali ją wymyślnym torturom, bili pasami, kolbami, wypędzali rozebraną na mróz. Bestialscy mordercy! kaci zabawiali się, fotografując ją przy szubienicy ze strykiem na szyi. Lecz moja Zoja kochała swój naród, była wierna córka Ojczyzny, mężną i dzielną. Na tortury katów Zoja odpowiadała pogardą.

Faszyci zamordowali moją Zoję. Lecz świetlane imię jej obleciano cały kraj radziecki, cały świat. Stało się ono symbolem bohaterstwa i męczeństwa dla całej przodującej ludzkości. Na jej przedśmiertne wezwanie do walki odezwały się miliony młodzieńców i dziewcząt.

Faszyci wydarli mi moje dzieci. Strata moja jest bolesna. Lecz ja nie jestem jedna — jest nas wiele matek, których dzieci poświęciły siebie w imię wolności swej ukochanej Ojczyzny, w imię wolności ludzkości. Zapytajcie więc was, moich współbojowników w walce o pokój: czyżby krew naszych dzieci została przelana nadaremnie? Czyżby pokój osiągnięty za cenę życia naszych dzieci, za cenę łez matek, wdów i sierot, miał zostać naruszony z woli garstki imperialistów?

Nie, nie dopuścimy do tego! Ze wszystkich krańców kuli ziemskiej zebrałiśmy się tu, ażeby zdemaskować podżegaczy wojennych, ażeby rzucić im w twarz groźne ostrzeżenie: Nas są miliony i jeśli będziemy zważyli i mocni w naszej walce, to żadna siła nie oprze się naszej solidarności.

(Z przemówienia L. Kosmodemianskiej, matki bohaterki Zoji i poległego śmiercia walczywnych Aleksandra — delegatki ZSRR na Światowy Kongres Obronców Pokoju w Paryżu, 1949 r.)

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków.

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju,

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju, do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

(Z rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, 1948 r.)

## WROCLAW 1948

„Narody całego świata nie chcą wojny i mają dość sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszyzmu.

Intelektualiści świata!

Na nas spoczywa głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju narodów, wobec ludzkości, wobec historii

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ścisłej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków.

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju,

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju, do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

(Z rezolucji Światowego Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu, 1948 r.)

Jan Czarny

## Apel pokoju

Przeciwnicy wojny — do boju:

— Podpisujcie  
Apel Pokoju!  
Aby słońce codziennie  
wschodziło nad światem,  
Aby nie przetapiano  
pługów na armaty,  
Azeby pod strzechy  
zbiłdżi „Pan Tadeusz”,  
Abyśmy się nie wstydzili  
swej historii dziejów,  
Aby nowa, wspólna  
powstała Warszawa,  
Aby człowiek  
na życie ludzkie nie nastawał,  
Aby pracę, spoczynek  
i sen miał spokojny:  
— Podpisujcie Apel,  
przeciwnicy wojny!



„DOMAGAMY SIĘ BEZWARUNKOWEGO ZAKAZU BRONI ATOMOWEJ, JAKO OREŻA AGRESJI I MASOWEJ ZAGŁADY ORAZ USTANOWIENIA ŚCISLEJ KONTROLI MIĘDZYNARODOWEJ NAD WYKONANIEM TEJ UCHWAŁY. BĘDIEMY UWAZALI ZA ZBRODNIARZA WOJENNEGO TEN RZĄD, KTÓRY PIERWSZY ZASTOSUJE BRONĀ ATOMOWĄ PRZECIW JAKIEMUKOLWIEK KRAJOWI”

(Z uchwały Sztokholmskiego Stałego Komitetu Obronców Pokoju)

„... walka obozu pokoju jest walką o suwerenność, jest walką o utrwalenie niepodległości Polski. Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwalenie pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie”.

**Bolesław Bierut**

Mirosław Ochocki

## Nasz dzień

Od śniegu na szczytach Gór Skalistych — do stepów Patagonii, od miedzi na dnie Andów — po Pireneje stoi noc —

jej cień  
na lufach czołgów włoką przez morza,  
chcą  
z ciemnością zrównać kształt człowieka.

Lecz ci w kopalniach miedzi,  
ci, których śledzi  
policja, gdyż  
niosa sprzeciw,  
ginący w obozach Grecji —  
wzbiera ich gniew!  
i nadzieja —

Robotnicy łódzcy, górnicy  
Śląska, Donbasu,  
robotnicy Moskwy i innych  
tysięcy miast —  
wznoszą świat nowy

na miarę  
swej myśli, na miarę  
serc — co dzień myśl wyprzedza biegłość rąk,  
co dzień czyni wyprzedzają zamiar!

Gdy coraz pełniej wstaje  
Dzień Pierwszy Maja,  
gdy pada  
bezwładna noc —  
szybciej przesunąć dnia krąg,  
pod nowe życie zorać  
nocy nikczemnej ślad.

## SZTOKHOLM 1950

„W Polsce najbardziej ważkim czynnikiem obrony pokoju jest uporczywa codzienna praca polskich mas ludowych nad rozbudową naszego potencjału gospodarczego i naszych osiągnięć w dziedzinie kultury, nad zakładaniem fundamentów socjalizmu. Każdy pierwszy wysiłek polskich robotników, chłopów i inteligencji służy światowej sprawie pokoju.

Wielką zdobyczą naszego ruchu pokojowego jest to, że łączą na najszersze rzesze narodu — wierzących i niewierzących, partyjnych i bezpartyjnych...”

(Z przemówienia przewodniczącego delegacji polskiej na obrady Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Sztokholmie, Leona Kruczkowskiego, marzec 1950 roku.)

# CHOĆ STARE ŁOTRY, NOCY DZIECI...

Stanisław R. Dobrowolski

Mały, łagodny ptak — biały gołąb, namalowany przez Picassa w rolniczej Francji, Francji targającej pięta kapitalistycznej niewoli, spędza sen z powiek imperialistom świata, napawa ich przerażeniem większym od tego, jakie może wywołać największa bomba.

Jak to się dzieje? Jak to się dzieje i czemu, że setki milionów uczciwych ludzi pracy nie ulegają pogroźkom panów z Wall Street i londyńskiej City, nie dają się nastraszyć ani lufami pancerników, ani bombami atomowymi czy wodorowymi, odrzucają ponawiane próby szantażu i nie chcą za żadną cenę zrezygnować z prawa do wolności i życia na miarę godności czło-wieka?...

Przeciwie, setki milionów ludzi w kraju socjalizmu i w krajach demokracji ludowej spokojnie pracują, wnosząc dla siebie i swoich dzieci zrebę innego życia, doskonalszego niż to, jakie im przypa-dło u narodzin, natomiast upoczy-wi pretendenci do władztwa nad światem, uzbrojeni ponoc w najstraszliwsze środki zniszczenia, de-negują się widokiem białego, łagodnego ptaka wymalowanego na plakacie.

Prawda, że to z pozoru nawet dość dziwnie.

Z pozoru.

Panowie z Wall-Street, handlarze głodu i śmierci, fabrykanci i bankierzy dobrze, bardzo dobrze wiedzą, że to nie oni budują samoloty i okręty, nie oni obsługują koleje i porty, nie oni wydobywają węgiel i wiercą szyby naftowe, nie oni wytapiają stal i nie oni wreszcie odkryli potęgę energii atomowej. Wszystkie te dzieła są dziełami rąk i mózgów ludzi pracy, dziełami geniusza narodów. Panowie z Wall-Street i londyńskiej City, kapitaliści Francji i Niemiec Zachodnich, Japonii i Italii żyli sobie spokojnie i nie niegdys nie zakłócało im sytego snu, dopóki świadomość owych faktów nie dotarła do umysłów setek milionów ludzi pracy.

Ludzie pracy, uczciwi, prości ludzie na świecie, kierowani genialną myślą swoich wielkich nauczycieli powiedzieli:

Dość tego!...

I od tego czasu imperialiści, organizatorzy międzynarodowych jatek, drżą nawet na widok wymalowanego gołąbka; jeśli ten gołąbek przy-

wodzi im na myśl geniusz ludów i ich potęgę.

Pierwszego Maja tego roku — jak dotychczas, od sześćdziesięciu lat — setki milionów ludzi wyjdą na ulice i place miast z pieśnią na ustach: — Choć stare łotry, nocy dzieci nawiązać chcą starą grę, co złe — to w grzyby się rozleci! oo dobre — wiecznie będzie żyć...

Nad czerwonymi sztandarami demonstrujących zatrzępocę w jasnym powietrzu wiosny biały gołąb — symbol nieugiętej woli ludów, ich tęsknoty do twórczej, pokojowej pracy.

Stare łotry, nocy dzieci, podlega-cze do światowych rzezi — kupca-czy ludzka krew, odcinający kupony od rachunków nędzy i łez porządnych ludzi wiedzą, że za małym gołębiem wymalowanym przez artystę — bojownika o nowy porządek świata stoi dzisiaj, najskromniej licząc, miliard obronców pokoju.

I w tym sęk!

To właśnie burzy krew w tygry-sich sercach i wywołuje planę wściekłości. Strach trzęsie ludzka kanalia, która by rada raczej świat obrócić w przępnę, niż pogodzić się z bolesną dla siebie klęską.

Zeby jednak prowadzić wojnę, trzeba znaleźć ludzi gotowych brać w niej udział. Nikt, jak dotąd, nie widzi — jeszcze, aby właściciele banków i fabrykanci broni osobiste transportowali bojowe samoloty i czolgi na miejsce ich krwawego przeznaczenia, własnoręcznie wy-rabiali pociski — i co najważniejsze, by sami chcieli przelewać krew. To budzi otuchę miliardów ludzi stają-cych dzisiaj do rozprawy z między-narodowymi opryszkami.

Robotnicy portowi Francji i in-nych krajów zachodniej Europy, ko-rzystając z tej prostej wiedzy, po-kazali, co można uczynić dla pokoju.

Pierwszy dzień maja tego roku pokaże, ilu jest na świecie ludzi go-towych dla sprawy pokoju, dla swo-body i braterstwa uczynić conaj-mniej tyleż samo, a nawet i wiele więcej.

Jeszcze — nie trzeba na to zamy-kać oczu — tu i tam udaje się wy-rafinowanym łotrom i zbrodniarzom ratować przekupstwem i szantażami swoje coraz bardziej zagrożone po-zytce, jeszcze starcza im środków na

opłacanie pseudo - socjalistycznych ministrów, Bevinów i Mochów, na utrzymanie band policjantów i szpie-gów dla zachowania swojej władzy, lecz każdy rok, każdy nowy Maj przynosi ludom, przynosi masom pracującym, wszystkim uczciwym ludziom na świecie coraz to nowe zwycięstwa.

Ostatni też nie był najgorszy... Biały, łagodny ptak — gołąb, któ-rego wizerunek widnieje dzisiaj na murach niemal już wszystkich miast świata, towarzysząc wiernie starym, czerwonym znakom bojowym prole-tariatu, jest pewny zwycięstwa: zła-mie lufy pancerników i zaprzęgnię energie atomową do pracy dla szczę-scia wyzwalającej się ludzkości.

Bo za nim stoją ci, którzy tworzą prawdziwą potęgę.

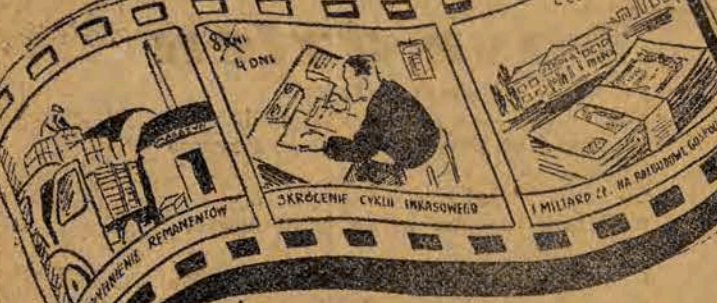


# Wykonując zobowiązania umocniliśmy pokój

SKŁAD 63,7 MILIARD

Opiera to być na wielokrotnym parowaniu. Stwierdził młody robotnik, że w naszym państwie nie ma żadnych zapasów surowców, przedmiotów, artykułów technicznych. Zależało o nas, że nie będziemy mieli żadnych zapasów surowców, przedmiotów, artykułów technicznych. Zależało o nas, że nie będziemy mieli żadnych zapasów surowców, przedmiotów, artykułów technicznych.

A przecież nie brak u nas starych wyrobów, które są jakby naszymi zapasami. A przecież nie brak u nas starych wyrobów, które są jakby naszymi zapasami. A przecież nie brak u nas starych wyrobów, które są jakby naszymi zapasami.



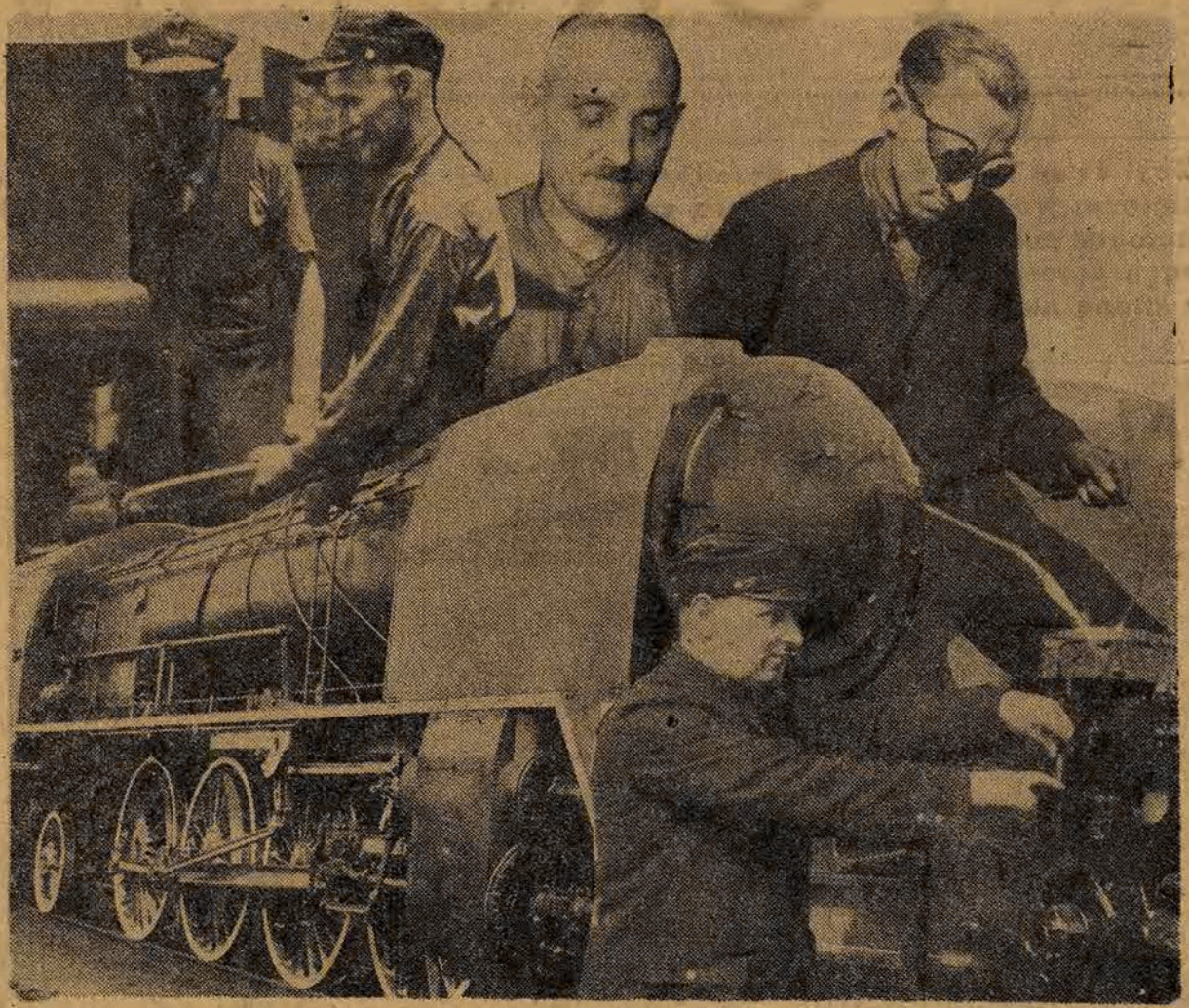
W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość. W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość. W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość.

## Kolejarze dotrzyмали słowa

Różnorodnie zobowiązania podjęli kolejarze parowozowni Łódź-Kaliska. Obejmują one usprawnienie pracy, oszczędność w zużyciu materiałów i paliwa, racjonalne wykorzystanie maszyn, zwiększenie dobowego przebiegu jednostek taboru i podniesienie jakości wykonywanych napraw. Większość zobowiązań została znacznie przekroczona, a kwietniowy plan produkcyjny wykonano w 120 proc.

I tak pracownicy zatrudnieni przy naprawie parowozów usunęli złom i przetransportowali go do pociecia. Tokarze przekroczyli swe zobowiązania o 4 proc. Kuźnia o 10 proc., spawalnia o 7 proc. Zespół zatrudnionych w warsztatach wagonów podniósł swą wydajność o 10 proc. Zespoły tow. tow. Karasiaka i Pisarczyka wykonały dwa chodniki betonowe, a pracownicy dźwigu przearmowali dodatkowo 100 godzin. Robotnicy czyszczący wagony uprządkowali ponad 30 wagonów. Pracownicy warsztatów samochodowych urządzili własną świetlicę i wyremontowali ponad plan dreźny motorową.

Ob. Krzemiński — kierownik parowozu PT-47 (którego widzimy na zdjęciu), wykonuje z powodzeniem wraz z całą załogą zobowiązanie. Przejeździe on 100.000 km bez piukania kotła i gruntownych remontów. Załoga parowozowni Łódź-Kaliska godnie czci dzień 1 Maja.



## Budujemy Nową Polskę



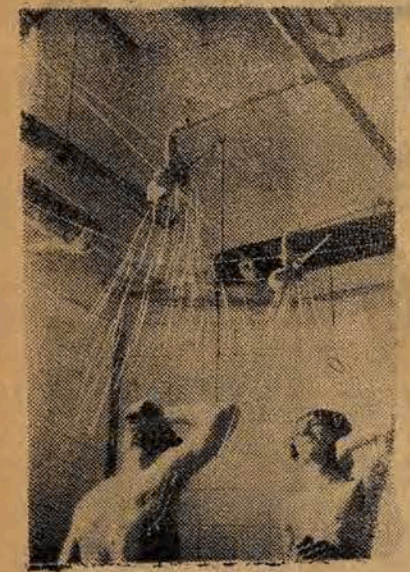
Do budynku 3-a na Osiedlu ZOR Stare Miasto, już za kilka dni wprowadzą się nowi lokatorzy, przodownicy pracy, racjonalizatorzy z łódzkich zakładów pracy. Opuszczają swe dotychczasowe niewygodne, ciasne, pozbawione wygód izby i przenoszą się do nowych, jasnych, doskonałych w posażonych mieszkań.

Budowlarze łódzcy masowo podjęli zobowiązania 1-Majowe. Zespołowe indywidualne zobowiązania po ich realizacji złożyły się na rzeczy wielkie. Setki nowych izb mieszkalnych, przedterminowe wykończenie wielu obiektów przemysłowych, burs, żłobków i świetlic, miliony zaoszczędzonych roboczogodzin, dodatkowa produkcja wartości miliardów złotych.

Trudno wymienić wszystkie wypełnione zobowiązania. — Oto kilka z nich: oddział I PPB oddał na dzień 1 Maja 8 gotowych obiektów, pracownicy oddziału VI w Kutnie 3 obiekty. Załoga SPB zrealizowała plan na krótko na pierwsze cztery miesiące do dnia 25 kwietnia, dając do użytku 240 nowych izb.

### Nowa zdobycz socjalna

Jak to przyjemnie wykopać się po pracy — mówią robotnicy, opuszczający właśnie nowootwartą łazińską fabryczną PZPJG Łódź-Północ. Ta nowa, doskonale wyposażona łaznia jest wynikiem Czynu 1-Majowego wydziału energetyki i ruchu. Pracownicy tkalni nr 1 z ogromną radością powitali otwarcie łazni. Tak więc Czyn 1-Majowy przyniósł robotnikom niejedną zdobycz socjalną.



## Jak załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała walkę o jakość



Zanim padło to zobowiązanie, załoga wytwarzała 72,3 proc. pierwszego gatunku. — Na 1 Maja podnieśli jakość o 1,5 proc. — postanowili robotnicy „Trójki”. Zobowiązanie wykonano. Przed terminem i z nadwyżką. Już w pierwszej dekadzie kwietnia „Trójka” uzyskała 74,3 proc. prymy. Na pierwszego maja miała już 77,2 proc.

## Jeden spośród wielu

Tow. Stefan Szpakowski miał dobre przeczuć, gdyż już 24 kwietnia dowiadywał się w radzie zakładowej czy wykonał swe zobowiązania 1-Majowe. Trudno opisać jego radość, gdy po odczytaniu okazało się, że rzeczywiście o 6 dni wczesniej dał Państwu 91 metrów tkaniny



wielkiej ponad plan. Takich robotników którzy podobnie, jak tow. Szpakowski, przed terminem wykonali swe zobowiązania jest w PZPW 91 1 więcej. Dzięki nim zakłady już 24 bm. wykonały swój plan miesięczny, dając ponad plan 25 tys. mtr. tkanin.

## Pod jednym sztandarem Czyn 1-Majowy metalowców

W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość. W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość. W tym roku do Czynu 1-Majowego w całym państwie podjęto walkę o jakość.



Wytwórczej w Kontrzewie całkowicie zakończyli siewy wiosenne, obsiewając dodatkowo 10 ha nieużytków i układając 200 m drogi na terenie spółdzielni. Zespół PGR w Niewiadowie wyremontował świetlicę robotniczą i założył ogródek jordanowski. Załoga Warsztatów Mechanicznych w PGR oddała do użytku PGR Kruszów wyremontowaną cegielnię. Chłopcy gminy Miedzierzka oczyścili wszystkie rowy przydrożne, wykonali w 105 proc. plan kontraktacji roślin.

Tegoroczne przygotowania do obchodu 1-Majowego przyczyniły się do dalszego wzmocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopi i robotnicy pod jednym sztandarem dążą do wspólnego celu.

### W walce o kulturę miejsca pracy

Kobiety z PZPB Nr 4 pierwsze rozpoczęły współzawodnictwo o poprawę życia kobiet wioskich, przeznaczony dla tego zakładu, który zaprowadzi u siebie prawdziwą, socjalistyczną kulturę miejsca pracy. Rzuciły wiarę w siebie i w kulturę, wiarę w siebie i w kulturę, wiarę w siebie i w kulturę.



### Dzięki dziesiątkom i setkom tkaaczy, przadek i majstrów jak tow. Borecka, Deka, Szewczykowa, Pluskota, Marcinkowski, Tosik, dzięki bojomu, twórcemu, socjalistycznemu stosunkowi do pracy, załoga PZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego wygrała bitwę o jakość i wypełniła z nadwyżką swój 1-Majowy Czyn.